

## ***Bilans i gospodarka paszowa***

### **czyli porady hodowlane Artura Kaszyńskiego z Micronbio-Systems**

W produkcji mleka najważniejszym czynnikiem jest prawidłowe żywienie krów oraz młodzieży hodowlanej. Bez odpowiednio zbilansowanej dawki pokarmowej nie możemy oczekiwać ani wysokiej produkcji i zadawalającej zdrowotności krów, ani odpowiedniego wzrostu i rozwoju jałówek. Najłatwiej jest z paszami treściwymi, które możemy zawsze kupić, na rynku jest duży wybór komponentów i ich zakup to tylko kwestia możliwości finansowych i potrzeb. Kluczowa jest natomiast wysoka jakość i wystarczająca ilość pasz objętościowych. Dla krów w późniejszym etapie laktacji niższa jakość kiszzonek oznacza wyższe koszty pasz treściwych (w celu zrekompensowania niższej jakości paszy podstawowej). Natomiast dla krów wysokowydajnych na początku i w szczycie laktacji żywienie paszą objętościową gorszej jakości powoduje obniżenie maksymalnej produkcji, ale również często problemy zdrowotne i związane z rozrodem. W tym przypadku bardzo trudno lub wręcz niemożliwe jest całkowite zrekompensowanie gorszej jakości kiszzonek (niskiej zawartości białka, energii i za wysokiej zawartości włókna).

Akurat zakończył się okres zbioru pasz objętościowych. W każdym gospodarstwie jest już zebrany zapas kiszzonek, który musi starczyć do nowych zbiorów. Nie ma problemu kiedy mamy wystarczającą ilość pasz dobrej jakości, która pozwala nam karmić krowy do woli (czyli tak, że nie są w stanie jej przejeść). Co należy jednak zrobić, gdy nie mamy kiszzonek pod dostatkiem lub za mało paszy dobrej jakości?

Należy postawić sobie następujące cele:

- starać się utrzymać takie same dawki żywieniowe w długim okresie dla poszczególnych grup żywieniowych
- przede wszystkim zadbać o prawidłowe żywienie krów wysokowydajnych.

Aby spełnić te dwa warunki musimy z jednej strony wiedzieć dokładnie ile mamy zapasów poszczególnych pasz objętościowych (tzw. bilans pasz), a z drugiej tak je przeznaczyć, aby pokryć zapotrzebowanie poszczególnych grup zwierząt (uwzględniając przewidywane wahania np. szczyty wycieleń). Proponuję zacząć od oceny jakości kiszzonek w celu stwierdzenia, która jest najlepsza. Następnie jak najbardziej wiarygodnie policzyć ich stan zapasów. Jeżeli dysponujemy wycinakiem do kiszzonek najprostszą metodą jest wybranie określonej objętości (np. 1 m<sup>3</sup>) i jej zważenie (oczywiście w przypadku balotów z sianokiszoncek sprawa jest najprostszą). Możemy również określić, jaką długość przyzmy zużywamy w danym okresie przy pewnej ilości stosowania.

Jeżeli już wiemy ile mamy poszczególnych kiszzonek, musimy określić ile możemy dziennie ich zużyć tak, aby starczyły nam do nowych zbiorów. Pamiętając o zasadzie, że w pierwszej kolejności myślimy o krowach na początku i w szczycie laktacji, przeznaczamy w pierwszej kolejności dla nich kiszoncek najlepszej jakości. W przypadku deficytu pasz dawkę układamy nie jak byśmy chcieli, ale jak możemy. Czynnikiem limitującym jest tu kiszoncek najlepszej jakości, którą możemy podać w wystarczającej ilości. Proszę pamiętać, że wbrew pozorom krowom wysokowydajnym łatwiej jest uzupełnić białko niż energię. W praktyce lepiej przeznaczyć jest dla nich dobrą kiszoncek z kukurydzy niż średniej jakości sianokiszoncek. W takim przypadku opieramy żywienie na kukurydzy, sianokiszoncek traktujemy

jako uzupełnienie włókna, białko podajemy w postaci pasz treściwych (śruty sojowe, rzepakowe, słonecznikowe).

Dopiero po zapewnieniu wystarczającej ilości dobrej paszy krowom wysokowydajnym, możemy tę nadwyżkę przeznaczyć dla krów niżej wydajnym i jałowiźnie.

Grupą, na której możemy pozwolić sobie zaoszczędzić pasze wysokiej jakości, są jałówki. Pamiętajmy jednak, że pod pojęciem gorszej jakości rozumiemy tu na przykład kiszonki mające niższe parametry białka i energii z wyższą zawartością włókna zrobione z przestarzałych traw. Pasze spleśniałe, gnijące są paszami zepsutymi i nie należy ich w żadnym wypadku stosować w żywieniu.

W ostateczności możemy je zużyć w rozcieńczeniu u starszych opasów, mając świadomość ich szkodliwego działania i akceptując gorsze wyniki (zaleca się w takim przypadku stosowanie produktów minimalizujących szkodliwe działanie pleśni i mikotoksyn).

W przypadku deficytu dobrych kiszonek do żywienia jałówek bez problemu możemy przeznaczyć kiszonki słabszej jakości, odpowiednio bilansując je paszami treściwymi (w tym przypadku szczególnie bardzo ważne białko i składniki mineralne). W ostateczności możemy nawet odchowować jałówki żywiąc je jedynie słomą dobrej jakości i odpowiednio wysokimi dawkami paszy treściwej.



W żywieniu jałówek możemy stosować kiszonki słabszej jakości

Również dla krów zasuszonych możemy skomponować dawkę używając słomy, jednak pod warunkiem, że nie jest ona spleśniała ani zepsuta, oraz że posiada ona nie tylko mało energii, ale również bardzo mało białka (około 5%, gdy w dawce dla krów zasuszonych powinno być minimum 13,5-14% , w przypadku jałówek 16-17%).

Należy również pamiętać, że słoma jest mało smaczna i dobrze jest ją wymieszać z paszami poprawiającymi smak jak melasa (ale nie dla krów zasuszonych), czy młóto.

Po określeniu zapasów i wysokości ich skarmiania, w przypadku niedoborów możemy rozejrzeć się za możliwościami zakupu pasz, które pozwolą nam uzupełnić niedobory pasz objętościowych. W okresie jesiennym możemy stosunkowo łatwo zakupić odpady z produkcji okopowych jak: ziemniaki, marchew. Jest to smaczna pasza zawierająca w 1 kg suchej masy dużo energii przy niskim poziomie białka (możemy je uznać za substytut kiszonki z kukurydzy). Przy ich stosowaniu należy jednak pamiętać, że zawierają one cukry szybko rozkładalne i stosowanie ich w większych ilościach zwiększa ryzyko kwasicy. Jednak dawki np. 2 razy dziennie po 5 kg w połączeniu z paszami

włóknistymi nie powinny być problemem. Paszami, które również polecam w celu uzupełnienia niedoboru kiszzonek są wysłodki buraczane w formie mokrej (skarmiane w pierwszej kolejności) lub suchej. Również one mogą zastąpić nam w pewnym stopniu kiszonkę z kukurydzy.

Kolejną ciekawą alternatywą jest młóto browarniane, mimo że nie jest to pasza objętościowa, ale urozmaica i usmacznia nam dietę krów, pozwalając skarmiać pasze mniej smaczne i wartościowe. Dostarcza również dosyć dużo wysokiej jakości białka.

W przypadku wspomnianej już melasy (lub produktów pochodnych jak Melfeed) należy pamiętać, że nie tylko dostarcza ona energii i powoduje, że inne pasze są chętniej jedzone, ale również poprawia strawność pasz szczególnie starszych o wysokiej zawartości włókna. Pozostają jeszcze inne możliwe odpady z przemysłu mogące być skarmiane przez bydło jak: wytloki jabłkowe, pulpa ziemniaczana, wywar gorzelniany. Jednak mają one mniejszą wartość i lepiej przeznaczyć je do żywienia opasów.

Podsumowując w celu optymalnego żywienia krów mlecznych, należy w pierwszej kolejności zorientować się jakim dysponujemy paszami i w jakiej ilości. Następnie tak ułożyć dawki pokarmowe, aby w pierwszej kolejności zabezpieczyć potrzeby krów wysokowydajnych. W dalszej kolejności ustalamy plan żywienia krów niżej wydajnych i jałowizny oraz opasów. Na końcu, jeżeli mamy możliwości, uzupełniamy bazę paszową paszami z zakupu, które umożliwią nam urozmaicenie dawek pokarmowych i ułatwią skarmianie pasz gorszej jakości. W ten sposób umożliwiamy efektywne i ekonomiczne żywienie krów mlecznych nawet w przypadku niedoborów pasz objętościowych.

A. Kaszyński

Micronbio-Systems

Tel. +48 660 754275